



KLIMIEK

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU
ODDZIAŁU SOSNOWIEC



ROK IV

Październik 1999

Nr 4 (13)

Flora Norwegii

Norwegia jest unikalnym krajem w skali europejskiej jeżeli chodzi o florę – około 60% kraju zajmują tereny które zachowały unikalny naturalny charakter nietknięty zanim człowiek rozpoczął swoją działalność.

W zasadzie cała szata roślinna od Trondheim na północ wygląda tak jak 2000 lat temu. Jest to kraj stosunkowo ubogi w gatunki roślin jest ich około 1750 (dla porównania w Polsce 2188), jest stosunkowo dużo porostów (Lichenes), grzybów (Fungi) jest najmniej w Europie.

W zasadzie nie ma endemitów norweskich, niewiele jest endemitów skandynawskich, natomiast w zasadzie wszystkie rośliny nasienne osiągają tu swoją europejską północną granicę występowania.

Dominuje flora polodowcowa ze względu na klimat rośliny występujące są to w przeważającej skali gatunki dobrze znoszące trudne warunki jakie występują w tym kraju. Głównym naturalnym zespołem roślinnym Norwegii na całym niżej położonym obszarze stanowią lasy.

Podstawowym drzewostanem jest świerk (*Picea excelsa*) i sosna (*Pinus silvestris*) które rosną do 1000 m. n.p.m. w całej Norwegii a Trondelan do 500 m. i 300 m. Finnmark. Sosna przechodzi często w suchy las dlatego jej siedliska sięgają wyżej. W niższych terenach gdzie gleby są głębsze występują oba gatunki dębu (*Quercus*), jesion (*Fraxinus*), lipa (*Tilia*) i wszystkie 3 gatunki wiązu z przewagą Brzostu (*Ulmus*), brzoza brodawkowata (*Betula verucosa*).

Ponad obszarem lasu szpikowego występuje 200 metrowe piętro brzozy. W lasach panuje chrobotek reniferowy (*Cladonia rangiferina*), znacznie rzadziej piękna płucnica islandzka (*Cetraria islandica*) i *Lobaria pulmonata*.

Ponad granicą lasu pojawia się roślinność wysokogórska: różne skalnice (*Silene*), rozchodniki (*Sedum*), goryczki (*Gentiana*). Roślinność ta przechodzi w najwyższej partii gór w nagie skaliste pustkowie.

W najwyższej partii gór gdzie gleba tworzy się bardzo powoli można spotkać skalnicę gronkową (*Silene aizoon*) i psią trawkę (*Nardus stricta*) w szczelinach. To piętrowe ułożenie roślinności bywa lokalnie zaburzone np. w płaskich źle odwodnionych terenach rozwijają się torfowiska.

Występują tu różne torfowce (*Sphagnum*) siedmiopalecznik (*Comarum*) licznie krwawnica wierzbowa (*Lythrum salicaria*) nieco mniej wierzbówki (*Epilobium*). Podnoszenie górnej granicy występowania drzew uzależnione jest od długości dnia w okresie wegetatywnym. Jeżeli chodzi o góry w okolicach Beverdahl flora jest raczej uboga oprócz sosny i świerka można z roślin kwiatowych spotkać naparstnicę (*Digitalis*) na hałach różne goryczki w sumie 11 gatunków w tym bardzo ładne lodnikową i Wettsteina tak rzadko występujące w Polsce oraz nie występującą goryczkę Kocha, są dzwonki (*Campanula*), niezwykle wytrzymałe trawy np. *Poa alpina* (wiechlina alpejska 9) i sit skucina (*Juncus trifidus*), wiosną kwitną różne pierwiosniki (*Primula*) i zawilce (*Anemone*), ale jednak są zasadnicze różnice w stosunku do naszych gór. Nie spotkamy symboli polskich gór takich jak jodła (*Abies alba*), limba (*Pinus cembra*), a przede wszystkim kosodrzewina (*Pinus mughus*), nie ma też np. krokusów (*Crocus*) i lilii złotogłów (*Lilium martagon*). U podnóża gór w lasach rośnie *Linnaea* (zimoziół), nazwana na cześć Karola Linneusza.

W południowej części kraju wybrzeża są jałowe z wyjątkiem zacisznych zakątków. W głębi fiordów roślinność jest stosunkowo bujna i bogata, chociaż nie jest to reguła, np. fiord Sogne jest pozbawiony roślinności. Dalej ku północy zanikają zachodnie gatunki roślin, flora jest uboga, występuje suchy las, którego runo stanowią tylko woskownice (*Myrica*) i przede wszystkim żurawina (*Oxycoccus*), z drzew przeważa sosna z niewielką domieszką świerku. Pokazuje się sporadycznie brzoza, buk przenoszony jest ze Szwecji, nie ma już grabu (*Carpinus*) i wiązu.

Tam gdzie brak nadbrzeżnych pasm górskich obszar wystawiony jest na silne wiatry, które ze względu na kierunki wybrzeża nie nadpływają z ciepłych mórz.

Występują sylurskie łupki i wapienie. Wspaniałe wodospady można spotkać w okolicy Vestfold.

U podnóża gór występują piaszczyste gleby pochodzenia morenowego i moreny będące pamiątką po lodowcu.

Poza tym wspaniałe widoki, nie zanieczyszczone powietrze, unikalne zespoły roślinne w przyrodzie jakie występowały zanim wkroczył *Homo Sapiens* oraz rośliny *Ledum palustre*, *Isoetes*, *Zanniella* które przekroczyły koło polarne i są również w Grenlandii.

/ Leszek Karhowiczek /

Na turystycznym szlaku- część „Szlaku Orlich Gniazd” - na trasie: Piilica-Podzamcze.

Szlak oznaczony jest kolorem czerwonym i ma długość około 10 km. Przechodząc obok pałacu pilickiego udajemy się alejką pomiędzy drzewami w kierunku zachodnim, a dalej opuszczamy ją skręcając w lewo na polną drogę. Opuszczamy Pilicę i idziemy pomiędzy polami uprawnymi i skierowujemy się do lasu. Las ten rozpoczyna się jałowcami. Dalej podążamy w kierunku Kocikowej droga piaszczystą.

Po około 60 minutach dochodzimy do Kocikowej. Początki wsi sięgają XVI w. w tym też okresie na tym terenie utworzono folwark należący do dóbr Pilicy. W XIX w. mieszkało w tej osadzie 131 mieszkańców, a 50 lat później 340 mieszkańców.

Dalej idziemy w kierunku południowo-wschodnim i po 200 metrach obok domu nr 39 skręcamy w lewo. Po następnych 200 metrach przechodzimy obok kapliczki zawieszanej na lipie. Naprzeciw mamy szkołę podstawową. Wychodząc z wsi idziemy polami. Z tego miejsca roztacza się przepiękny widok na ogrodzieniecki zamek oraz Pasma Niegowonicko-Smoleńskie. Po zachłyśnięciu się pięknym widokiem wchodzimy w las sosnowy i za kilka minut mijamy zabudowania Woli Kocikowej. Po około 30 minutach marszu dochodzimy do skrzyżowania szlaków czerwonego i niebieskiego (Wartowni Jurajskich). Szlak ten biegnie od południa w kierunku Podzamcza.

Po około 200 m. po lewej stronie mijamy niewielki krzyż. Dalej idziemy lasem iglastym (sosna, świerk) i przechodzimy pod trakturą wysokiego napięcia, która zeszpeca krajobraz. Następnie mijamy pierwsze ostańce. Po następnych 5 minutach wychodzimy na łąkę, skąd roztacza się widok na położoną na północy Górę Birów, przez którą będziemy szli. Dalej na trasie zdążamy w kierunku stacji telewizyjnej, którą zostawiamy po prawej stronie. Za nią schodzimy w dół w kierunku ogrodzienieckiego zamku, który z tej strony jest „najpiękniejszy”. Zamek położony jest na Górze Aleksandra Janowskiego- 504 m. n.p.m. Na tym wzniesieniu podziwiamy skały przypominające swym wyglądem ludzi i zwierzęta.

Zamek Ogrodzieniecki był siedzibą obronną zbudowaną w XVI w. z kamienia wapiennego na dawnym zamku w stylu gotyckim Włódków, doskonale wkomponowując się pomiędzy skalne wychodnie, a zamek Włódków na miejscu jeszcze starego grodu drewnianego, który został zniszczony najprawdopodobniej zniszczony przez tatarskie hordy w XIII w. Włódkowie w XV w. sprzedali zamek mieszczanom krakowskim Salomonowiczom. Późniejsi właściciele to Rzeszowcy, Pileccy i ponownie Włódkowie. Za długi przejął go burgrabia Jan Boner. Jego następca Seweryn Boner przystąpił w roku 1530 do budowy magnackiej siedziby obronnej. Zamek swym przepychem nie ustępował Wawelowi. Zamek w tym okresie składa się z zamku górnego i niżej położonego podzamcza o powierzchni około 3 ha.

Otoczał ją mur łączący się ze skałami. Zamek posiadał 3 wieże. Później zamek przechodził też jakdyby z rąk do rąk. Jan Firlej był następnym gospodarzem. W latach walki o tron polski zdobyły zamek wojska arcyksięcia Maksymiliana, wreszcie w latach 1655-57 zrabowali i zniszczyli go Szwedzi. W 1669 r. odbudował go kasztelan krakowski Stanisław Warszycki. Następnie we wianie otrzymał go Kazimierz Męciński starosta wieluński.

W wyniku następnego napadu szwedzkiego zamek został spalony, a Męcińscy odbudowali go tylko częściowo.

Następni posiadacze – Jakińscy, a potem Mioszewszy nie dbali i zamek szybko popadał w ruinę. Po przeprowadzonej w XX w. parcelacji dóbr mury zamku częściowo zawaliły się, a częściowo zostały rozebrane. Dopiero po I wojnie światowej dzięki działaniom Aleksandra Janowskiego zamek wykupiono z rąk prywatnych. Prace konserwatorskie przeprowadzono jednak dopiero w latach 1959-1964.

Zamek Ogródzieniecki zachwyca do dziś.

Następnie zataczamy łuk wokół południowo-zachodniej części zamku i dochodzimy do jego wejścia. Z zamku w dół do rynku Podzamecza schodzimy drogą asfaltową.

Na rynku mamy obiekty gastronomiczne, sklepy i parkingi, a także tablice informacyjne.

/ Krzysztof Czesak /

ZNAKOWANE SZLAKI TURYSTYCZNE W ZESPOLE JURAJSKICH PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH



**Wydawca: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział im. Gen. Mariusza Zaruskiego.
41-200 Ssonowiec ul.1 Maja 21/23 . Tel. 0-32-2660265, fax :2661216.
Redakcja: Zbigniew Jaskiernia, Krzysztof Czesak.
e-mail: zodiak @triada.pl**